

Powstają okręgowe komisje wyborcze

Zgodnie z kalendarzem wyborczym — 31 bm. powołane zostaną w całym kraju okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do Sejmu. 49 wojewódzkich komisji wyborczych, właściwych dla wyborów do WRN, zostało już powołanych przez Radę Państwa (Skład Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Poznaniu — na str. 2).

Krajowa narada z udziałem P. Jaroszewicza

Zwiększanie produkcji rolnej warunkiem podniesienia poziomu życia narodu

Realizacja postawionych przed rolnictwem zadań w tym roku i w całym bieżącym pięcioletniu ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania rezerw w produkcji rolnej w świetle Uchwały II Plenum KC PZPR — była wczoraj tematem krajowej narady aktywów rolnego w Urzędzie Rady Ministrów.

W naradzie, której przewodniczył prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, wzięli udział: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC — Edward Babiuch i wicepremier — Mieczysław Jagielski, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski, prezes NK ZSL — Stanisław Gućwa, wicepremierzy Franciszek Kaim i Zdzisław Tomal oraz kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojtecki.

Zarówno w referacie wprowadzającym do dyskusji, który wygłosił K. Barcikowski, jak i w dyskusji do najważniejszych zadań rolnictwa za liczone:

— zapewnienie równomiernego wzrostu produkcji rolnej co oznacza konieczność znacznie szybszego powiększenia produkcji zbóż i pasz, aby rozwój produkcji zwierzęcej w większym stopniu oprzeć na własnej bazie paszowej;

— pogłębianie występujących tendencji do zwiększenia pogłowia bydła rzeźnego, owiec i drobiu oraz podjęcie dodatkowych środków dla zapewnienia dalszego wzrostu stada krów i produkcji mleka;

— zapewnienie racjonalnej gospodarki ziemią, co ma za-

sadnicze znaczenie dla wykonania zadań w rolnictwie;

— maksymalne, jak najbardziej efektywne wykorzystanie nakładów inwestycyjnych i przemysłowych środków produkcji dostarczanych rolnictwu;

— rozwijanie nowoczesnych form gospodarowania — specjalizacji, kooperacji i zespołowego działania, które zapewniają osiągnięcie znacznie wyższej produkcji niż przy tradycyjnym gospodarowaniu.

Zabierając głos w dyskusji Józef Pińkowski podkreślił m. in. potrzebę kształtowania klimatu pełnego poparcia i uznania dla rzetelnej pracy w rolnictwie, w tym również dla rolników indywidualnych dobrze gospodarujących i należących do wyjątkowych z zawartych umów kontraktacyjnych. Trzeba aktywnie wspierać ich wysiłki produkcyjne, zapewniając pierwszeństwo w zaopatrzeniu w środki produkcji, kredyty, pomoc agro i zoo techniczną. Sekretarz KC PZPR wskazał na konieczność aktywizacji społecznej całej wsi, wszystkich jej środowisk, sprzyjającego podnoszenia jakości pracy, poprawy warunków życia społeczeństwa i dalszego rozwoju socjalistycznego budownictwa. W osiąganiu tych celów wysoka rangę nadaje nam dalszemu szybkiemu powiększaniu produkcji rolnej oraz rozwijaniu i doskonaleniu całej gospodarki żywnościowej.

Głównym zadaniem tego ważnego działu naszej ekonomiki musi być zwiększenie w tym pięcioletnim dostaw artykułów żywnościowych na zaop-

atrzenie rynku o 35 — 37 procent. Jest to minimum, niezbędne do zapewnienia dalszej poprawy wyżywienia społeczeństwa.

Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe w przemyślnym stopniu decyduje o równowadze ekonomicznej rynku.

Przed rolnictwem i całą gospodarką żywnościową stoi niezmierzony i ważny zadanie osiągnięcia już teraz, od zaraz, wyników produkcyjnych wyższych niż założono w planie.

Podstawowym warunkiem poprawy wyżywienia narodu, a zatem wzrostu produkcji rolnej, jest pełne i racjonalne wykorzystanie każdego hektara ziemi, ciągle podnoszenie jej wydajności. Jest to naczelne zadanie wszystkich gospodarstw, organów władzy i służb rolnych, a także organizacji i instytucji gospodarczych, pracujących na rzecz rolnictwa.

Kolejnym istotnym warunkiem wzrostu produkcji jest efektywne wykorzystywanie przyznanych rolnictwu środków materialnych i finansowych. W minionym pięcioletniu na rozwój bazy technicznej rolnictwa przeznaczaliśmy ogromne środki. Niestety, nie wszystkie te środki są w pełni i należyście wykorzystywane. Dlatego niezbędne jest opracowanie planu racjonalnego wykorzystania maszyn rolniczych.

Wymóg zwiększenia gospodarności dotyczy nie tylko sprzętu technicznego, lecz całościowo wszystkich środków trwałych w rolnictwie. Ogromne nakłady, jakie przeznaczamy na te cele w obecnym pięcioletniu, czynią sprawą za sadniczą jak najbardziej efektywne ich wykorzystanie.

Ustalono na lata 1976 — 1980 zadania w dziedzinie wzrostu produkcji zwierzęcej wymagają przed wszystkim odpowiedniego wzrostu produkcji roślinnej, zapewnienia własnej bazy paszowej. Po rezerwy produkcji pasz trzeba sięgnąć w każdej gminie, wsi i gospodarstwie rolnym.

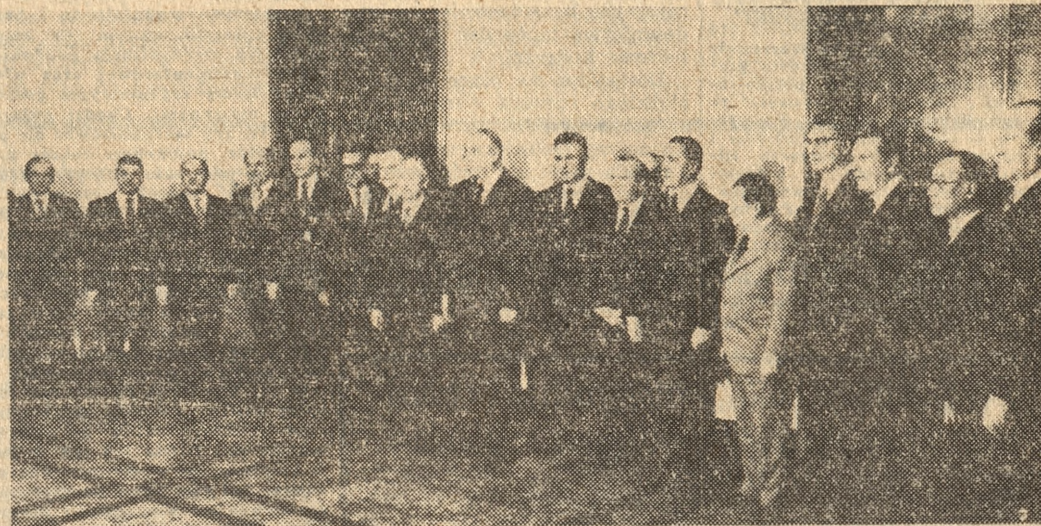
Także w skupie i przemyśle rolno-spożywczym występuje wiele rezerw produkcyjnych i wiele nieprawidłowości w organizacji pracy. Wynikają one m. in. z braku rytmiczności, co wyraża się wzrostem godzin nadliczbowych przy równo czesnych przestojach, oraz z niepełnego wykorzystywania nowych urządzeń produkcyjnych. Niektóre inwestycje nie są oddawane w przewidzia-

Dokończenie na str. 2

Obrady sekretarzy KC bratnich partii w Warszawie

Umacnianie jedności wspólnoty państw socjalistycznych

Uczestnicy spotkania u E. Gierka



Wczoraj, do późnych godzin wieczornych trwała w Warszawie narada sekretarzy ds. ideologicznych i zagranicznych komitetów centralnych bratnich partii krajów socjalistycznych z udziałem delegacji: Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Kuby, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Niemieckiej Socja-

listycznej Partii Jedności, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się wczoraj z sekretarzami do spraw ideologicznych i zagranicznych komitetów centralnych bratnich partii krajów socjalistycznych, uczestniczącymi w naradzie w Warszawie.

E. Gierka poinformował gości o wezwoływaniu kierunkach pracy PZPR nad realizacją uchwały VII Zjazdu. I sekretarz KC PZPR podkreślił również dążenie naszej partii do dalszego umacniania jedności wspólnoty państw socjalistycznych i konsekwentnej kontynuacji jednolitej linii wspólnoty na pogłębienie międzynarodowego odprężenia i uczynienie go nieodwracalnym.

W toku spotkania przewodniczący delegacji radzieckiej, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR — Borys Ponomarew przedstawił poważny dorobek dotychczasowych narad sekretarzy bratnich partii i główne problemy omawiane na obecnej naradzie.

Przedmiotem rozmowy były zagadnienia wspólnej walki bratnich partii i krajów o rozwój procesu odprężenia, pro-

Podczas spotkania E. Gierka z uczestnikami warszawskiej narady.

Fot. — CAF

blemy ich działalności ideologicznej i zacieśniania współpracy w tej dziedzinie. (PAP)

Peruwiańscy związkowcy na Śląsku

Wczoraj delegacja Powszechnej Konfederacji Pracowników Peru, z sekretarzem generalnym tej organizacji, członkiem Biura Politycznego KC KP Peru — Gustavem Espinozą przebywała w województwie katowickim. Peruwiańscy goście zwiedzili kopalnię węgla koksującego „Szczegółowice” w Rybnickim Okręgu Węglowym oraz spotkali się w Katowicach z kierownictwem Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i przedstawicielami ZG Związku Zawodowego Górników, Hutników i Chemików. Gości poinformowano o dorobku społeczno-gospodarczym Śląska i Zagłębia (PAP)

Pomyślna sytuacja militarna sił patriotycznych Angoli

W doniesieniach na temat rozwoju wydarzeń w Angoli, agencje prasowe zgodnie podkreślają, że sytuacja militarna na frontach kształtuje się nadal pomyślnie dla Ludowych Sił Zbrojnych Wyzwolenia Angoli (MPLA). Na froncie północnym siły zbrojne Ludowej Republiki Angoli całkowicie kontrolują sytuację, spychając coraz bardziej w kierunku granicy z Zairem wycofujące się niedobitki oddziałów Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA) — rozłamowej organizacji wspieranej przez zachód i oddziały zairskie.

Również na froncie południowym, gdzie — jak wiadomo — oddziały drugiej rozłamowej organizacji — Narodowego Związku na Rzecz Pełnej Niepodległości Angoli (UNITA) wspierane są przez oddziały białych najemników oraz regularne wojska Republiki Południowej Afryki, siły zbrojne LRA prowadzą zdecydowaną natarcie, z każdym dniem zdobywając coraz to nowe miasta i obszary. (PAP)

Utworzenie rządu jednopartyjnego ostatnią szansą A. Moro

Zdaniem obserwatorów, po odmowie partii republikańskiej przystąpienia do gabinetu koalicyjnego proponowanego przez Aldo Moro, desygnowanemu na premiera Włoch pozostała jedynie możliwość utworzenia rządu jednopartyjnego z udziałem chrześcijańskich demokratów. Jest to jedyna szansa uniknięcia wyborów powszechnych.

Nie wiadomo też, czy w obliczu pogarszającej się sytuacji ekonomicznej i społecznej kraju rząd chrześcijańskich demokratów otrzyma wotum zaufania parlamentu. Między partią demokracji chrześcijańskiej a pozostałymi ugrupowaniami politycznymi istnieją rozbieżności co do programu gospodarczego. Jeśli parlament nie poprze jednopartyjnego rządu, utworzonego przez Aldo Moro, nie zostanie nic innego jak rozpisanie nowych wyborów powszechnych.

A. Moro potwierdził wczoraj zamiar utworzenia rządu, w którego skład będą wchodziły wyłącznie przedstawiciele chrześcijańskiej demokracji. Potwierdzenie to padło z jego ust, podczas spotkania z delegacją Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej (PSDI). Giuseppe Saragat, przewodniczący PSDI osłabiał przy zakończeniu spotkania, że socjaldemokraci są gotowi poprzeć tę inicjatywę. A. Moro ma się spotkać następnie z delegacją partii republikańskiej.

PAP

Krótko

31 rocznica wyzwolenia Katowic

Przed 31 laty, 27 stycznia 1945 roku — Katowice oraz inne miasta Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego zostały wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Ludowe Wojsko Polskie. Wczoraj w przeddzień tej pamiętnej rocznicy, w sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach odbył się uroczysty koncert, na który przybył m. in. członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień.

Dialog „Północ — Południe”

Wczoraj odbyło się w Paryżu spotkanie współprzewodniczących dialogu „Północ — Południe” przed zapowiadzanym na 11 lutego pierwszym plenarnym posiedzeniem czterech komisji tzw. konferencji w sprawie międzynarodowej współpracy ekonomicznej. W czasie spotkania, które może prze-

ciągnąć się do jednego tygodnia, omawiana będzie m. in. lista problemów, które 19 krajów rozwijających się będzie chciało przedyskutować w poszczególnych komisjach wspomnianej konferencji.

Sesja OPEC

W Paryżu rozpoczęła się wczoraj konferencja ministrów finansów Organizacji Krajo- i Eksportujących Ropę Naftową (OPEC). Uczestnicy konferencji omówią kwestię utworzenia funduszu pomocy OPEC w wysokości miliarda dolarów dla krajów rozwijających się, które najbardziej ucierpiały w wyniku podwyżki cen ropy naftowej.

Seminarium europejskie

W Kopenhadze rozpoczęło się seminarium komitetu ds. budownictwa mieszkaniowego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Uczestniczą w nim specjaliści i uczeni 15 państw, w tym państw socjalistycznych.

Święto narodowe Indii

Indie obchodzą wczoraj uroczyste 27 rocznice proklamacji tego kraju republiką. W Delhi odbyła się tradycyjna defilada woj-

skowa i pochód ludności cywilnej. Defiladę wojskową przyjął prezydent F. Ali Ahmed w obecności I. Gandhiego.

J. Chirac opuścił Delhi

Po zakończeniu czterodniowej wizyty oficjalnej w Indiach premier Francji J. Chirac opuścił Delhi udając się w drogę powrotną do kraju. Chirac na czele 39-osobowej delegacji wziął udział w obchodach święta narodowego Indii. Spotkał się kilkakrotnie z premierem Indii I. Gandhiego.

„Wojna dorszowa”

Podczas gdy w Londynie toczyły się rozmowy między premierami W. Brytanii i Islandii, islandzki kuter patrolowy „Tyr” przelał wczoraj sieć brytyjskiemu trawlerowi dokonującemu połowów w 200-milowej strefie wokół Islandii.

Za niepodległością Namibii

Przewodniczący Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA), I. Amin w liście przekazanym przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa ONZ, oświadczając, że za niepodległością Namibii, domagał się aby Rada Bezpieczeństwa wypowiedziała się za niezależnym wycofa-

niem Republiki Południowej Afryki z tego terytorium.

Protest mera Hiroszimy

Mer Hiroszimy, T. Arai, wystosował do ambasady chińskiej w Japonii pismem protest w związku z przeprowadzoną niedawno przez Chiny próbą nuklearną. Dotychczasowe protesty Hiroszimy w tej sprawie nie były przyjmowane przez ambasadę ChRL i odsyłane z powrotem do tego miasta.

Manewry NATO

W południowo-zachodniej Irlandii (Dania) rozpoczęły się manewry NATO pod kryptonimem „Brigade Frost-76” z udziałem pododdziałów wojsk lądowych Danii, RFN i W. Brytanii.

Pożar w Bostonie

W południowej części Bostonu spadł się drewniany dom. Przedstawiciel straży pożarnej ogłosił, że w płomieniach zginęło 6 osób, w tym 8-miesięczne dziecko.

Krótko

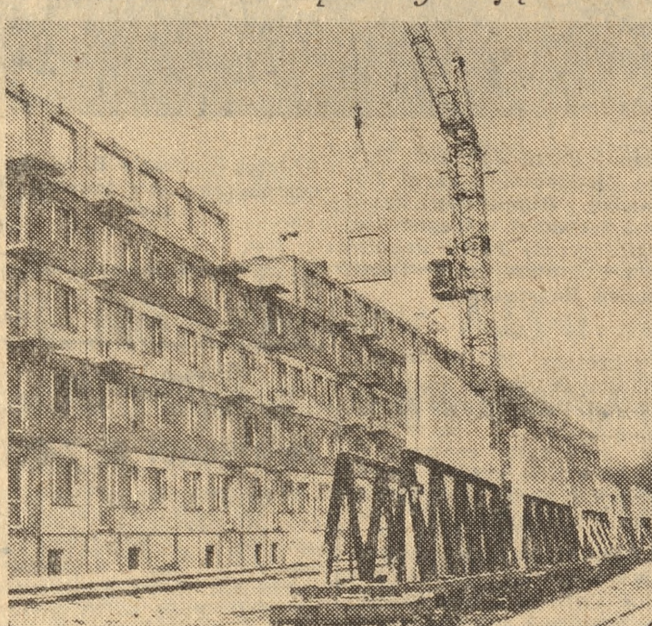
Wczoraj w godzinach popołudniowych wyruszył z Poznania Pociąg Przyjaźni — Poznań 76, zorganizowany przez Zarząd Wojewódzkiej TRP-R. Biuro Sports-Tourist oraz redakcję „Expressu Poznańskiego”. Trasa pociągu biegnie przez Warszawę, Mińsk i Leningrad do Tallinna. W programie znalazły się: zwiedzanie wielkich zakładów pracy, muzeów, zażytków oraz spotkania z ludnością. Do Kraju Rad wyjechało pociągiem 330 uczestników. Są to pracownicy przedsiębiorstwa „Transbud”. Łożysk Tożnych, Poznańskiego, Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 oraz grupa produkcyjna pracowników konińskiego ośrodka przemysłowego.

Odjeżdżających uczestników „Pociągu Przyjaźni” na dworcu poznańskim żegnał działacz ZW TRP-R z przewodniczącym Bogdanem Gawronskim, współtowarzysz pracy. Obecny był również Konsul Generalny ZSRR w Poznaniu, Nikołaj Tatvin. Pobyt w Związku Radzieckim potrwa 16 dni. (JK)

PREMIERA FILMU „JAROSŁAW DĄBROWSKI”

W kinie „Skarpa” w Warszawie odbyła się wczoraj uroczysta premiera filmu produkcji polsko-radzieckiej „Jarosław Dąbrowski” reżyserii Bohdana Polaka. Na premierze — obok polskich twórców i autorów przybyła delegacja filmowców radzieckich, z którymi współpracował zespół „Panorama” przy realizacji filmu. Przybyła również grupa filmowców francuskich a wśród nich odznaczający postać komandora Charlesa Delacourta aktor Louis Luyet, oraz konsultant rozgrywający się we Francji części filmu — Jean Brier. (PAP)

Budowlani nie przerywają robót



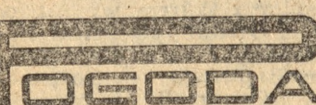
Prace przy budowie osiedli mieszkaniowych w Poznaniu, mimo kapryśnej aury, ani na moment nie ustają. W tych dniach, na Osiedlu Kraju Rad na Winogradach, pierwszy lokatorzy zaczęli wprowadzać się do nowych mieszkań bloku nr 35, w którym łącznie zamieszka 218 rodzin. Dobiegają końca prace przy stawianiu dwóch następnych. Na zdjęciu: kolejny blok nr 33 w budowie. (za) Fot. — H. Kamza

Szkoła z Wrześni laureatem ogólnopolskiego konkursu

Zespół Szkół Zawodowych we Wrześni zajął I miejsce w ogólnokrajowym konkursie „Szkoła zawodowa szkołą kultury i bezpieczeństwa pracy”. Organizatorami konkursu są: Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, Państwowy Zakład Ubezpieczeń oraz redakcja „Szkoły Zawodowej”.

Na sukces Zespołu Szkół Zawodowych we Wrześni złożyła się wyjątkowa dbałość o kulturę dnia codziennego, ład i porządek widoczny w pomieszczeniach szkolnych i warsztatach oraz gospodarność. Szkoła zgodnie z zapotrzebowaniem regionu na kwalifikowaną kadrę rozszerzyła specjalizację w zawodach mechanicznych, elektrycznych i elektronicznych.

W trosce o należyte warunki nauki i pracy zgodne z wymoga-



Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, miejscami niewielkie opady śniegu. W nocy i rano lokalnie mgły. Temperatura minimalna od minus 12 stopni na wschodzie do minus 6 na zachodzie. Temperatura maksymalna od minus 5 do 0 stopnia.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Lepsze wyposażenie w maszyny gwarancją postępu w budownictwie

Wśród wielu korzystnych, jakościowych zmian, które w ostatnich kilku latach zaszły w budownictwie, podważając w rezultacie jego możliwości wykonawcze, do najistotniejszych zaliczane jest wydajne, wzbogacenie uzbrojenia technicznego przedsiębiorstw i brygad budowlanych.

Liczba podstawowych maszyn w budownictwie, takich jak koparki, ładowarki, żurawie, spychacze, itp. rosła w latach 1971—75 w tempie wielokrotnie szybszym niż w poprzednich pięciolatkach. W wielu rodzajach maszyn budownictwo podwoiło stan swego posiadania. I chociaż o pełnym zaspokojeniu potrzeb w tym względzie trudno jeszcze mówić, to jednak obecna ilość sprzętu, zwłaszcza ciężkiego, jest tak duża, że nawet niewielkie usprawnienie w wykorzystaniu bazy technicznej budownictwa może dać wielomilionowe korzyści.

Dostawom na place budowy ciężkiego sprzętu, charakteryzującego się ponadto wysokimi walorami technicznymi (są to z reguły maszyny najnowocześniejsze) towarzyszyło, znacząco dla wyników pracy załóg, wyposażanie pracowników budownictwa w elektronarzędzia. Oblicza się, że ich liczba (mierzona mocą narzędzi w watach) była w ub. roku 8-krot-

nie większa od stanu z początków roku 1969. Taka sytuacja ułatwiła budownictwu jego dynamiczny rozwój, zwiększenie rozmiarów realizowanych zadań.

Jednakże w tej sferze działalności — we właściwej gospodarce i wykorzystaniu technicznego uzbrojenia budownictwa, kryją się jeszcze znaczne, dalsze możliwości. Rzecz nie tylko w optymalnym wykorzystaniu każdej maszyny, chociaż jest to sprawa podstawowa, możliwa do osiągnięcia wszędzie, gdzie właściwie organizuje się pracę i dba o pełną sprawność urządzeń.

Problemem trudniejszym i bardziej skomplikowanym jest kompleksowa mechanizacja produkcji budowlano-montażowej oraz właściwe formy organizacyjne gospodarki maszynami. Chodzi zwłaszcza o to, aby mechanizować nie poszczególne, pojedyncze roboty budowlane ale całe procesy, gdyż tylko taki sposób postępowania daje maksymalne korzyści. Do tego celu niezbędne są pełne zestawy maszyn i urządzeń obsługujących place budowy przy określonych technologiach i technikach wykonawstwa, a także takie zarządzanie, aby maszyny pracowały tam gdzie są najbardziej potrzebne i najlepiej wykorzystywane.

W tej dziedzinie poczyniono już spore postępy, tworząc specjalistyczne przedsiębiorstwa gospodarki maszynami. Dział ich już w budownictwie sporo; powoływane są dalsze. Ich tworzenie poprzedzono opracowaniem specjalnych programów, które określiły zarówno lokalizację przedsiębiorstw, jak i poszczególne zadania.

Sprawa kompleksowej mechanizacji prac budowlanych powierzona została Zjednoczeniu Mechanizacji Budownictwa „ZREMB”. Jest ono obecnie odpowiedzialne za ściąganie i pracę z krajowymi producentami maszyn i z importerami, a przede wszystkim za uruchamianie własnej, nowej produkcji zapewniającej kompleksowość mechanizacji. Prace w tej dziedzinie są już znacznie

zaawansowane. Na kilkunastu placach budowy pracują pełne zestawy maszyn i urządzeń a w miarę wzrostu dostaw i możliwości, kompleksowa mechanizacja obejmowane będą dalsze obiekty inwestycyjne. We współpracy z naukowcami przygotowuje się nowe typy i zestawy maszyn, zwłaszcza do mechanizacji najbardziej pracochłonných robót ziemnych i montażowych. (PAP)

Zwiększanie produkcji rolnej

Dokończenie ze str. 1

nych terminach, a ich jakość nie zawsze jest zadowalająca.

Wysilek przemysłu rolno-spożywczego powinien być skierowany na podniesienie jakości produktów, na osiągnięcie coraz wyższego stopnia przetworzenia surowców rolnych i uszlachetniania produkcji końcowej. W działalności inwestycyjnej należy zwiększyć udział nakładów na przedsięwzięcia o charakterze modernizacyjnym.

Niezbędne i pilne jest dokonanie krytycznej analizy uzyskanych wyników, skuteczności podejmowanych działań oraz rozmiarów posiadanych rezerw produkcyjnych.

Zadania, jakie musimy rozwiązać w rolnictwie i całej gospodarce żywnościowej, są trudne ale realne. Efektywna praca i skuteczne uruchamianie rezerw tworzyć będą materialne możliwości korygowania naszych zamierzeń w górę. (PAP)

Zmarł

prof. W. Doroszewski

Wczoraj zmarł w Warszawie w wieku 76 lat Witold Doroszewski, wybitny językoznawca polski, twórca monumentalnego Słownika Języka Polskiego, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk doktor honoris causa uniwersytetów krajowych i zagranicznych. (PAP)

J. Nowak za burtą „Wolnej Europy”

Na śmietniku zimnej wojny

Logika życia jest nieubłagana, bezwzględna. Stało się to, co właściwie już dawno stać się powinno. Mocodawcy „Wolnej Europy” wylali z kretesem z dniem 1 stycznia dotychczasowego szefa tzw. sekcji polskiej RWE w Monachium — Jana Nowakę vel Zdzisława Jeziorańskiego. Do końca zabiegali o pomoc nawet u swych bawarskich przyjaciół, chcieli zostać „meżem opatrnościowym emigracji”, a tymczasem wyszło przysłowiowe szydło z worka.

Sąd RFN w Kolonii potwierdził, że Jan Nowak służył w Niemczech hitlerowcom z SS, otrzymując w nagrodę pożytków skie cegiełki i inne mienie po pomordowanych obywatelach polskich. Z publicznym oskarżeniem Nowaka — jak swego czasu informowaliśmy — wystąpił w RFN nawet oświatowy rewizjonista z zachodniemieckiej chrześcijańskiej demokracji dr H. Czaja, były współorganizator V kolumny w Polsce, który nazwał go „podwójnym agentem”.

Ujawnione i potwierdzone po trzydziestu latach fakty kolaboracji J. Nowaka z władzami hitlerowskimi i pełnienia roli tzw. podwójnego agenta skom-

Skład Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Poznaniu

PRZEWODNICZĄCY — Henryk Królikowski, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu;
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO — Czesław Hudowicz, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu;
SEKRETARZ — Bogusław Pawlacyk, dyrektor Biura Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu;
CZŁONKOWIE — Marian Klewenhagen, robotnik Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu; Wacław Kolecki, pułkownik WP — zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Poznaniu; Zygfryd Kowalak, mistrz w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej w Poznaniu; Jadwiga Królikowska, sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu; Emilia Majchrzak, robotnica w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Poznaniu; Eugeniusz Mielat, rolnik indywidualny w Popowie, gmina Oborniki; Zenon Nalipiński, kierownik działu „Domu Książki” w Poznaniu; Tadeusz Pietrzak, zastępca dyrektora Wydziału Kontroli i Instruktażu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu; Ryszard Skrobala, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu; Jerzy Stefański, wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu oraz Danieł Słupka, starszy mistrz w Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu.

W lipcu 1978 roku zakończenie odbudowy Zamku Warszawskiego

Przed pięcioma laty, Biuro Polityczne KC PZPR powzięło decyzję o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie — symbolu siedmiu wieków historii i pomnika kultury narodowej. W rocznicę tego wydarzenia zebrał się wczoraj Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego, aby dokonać oceny 1800 dni pracy na placu budowy i w pracowniach przygotowujących wyposażenie komnat.

Zamek wszedł w służbę społeczną zanim jeszcze obeszły jego mury. Jest obiektem prac społecznych. Ogłądało go ponad 2 mln osób. Jest też nieodłączną częścią ogólnego rozwoju kraju i Warszawy, jednym z tak wielu w ostatnich latach osiągnięć polskiej techniki, nauki, budownictwa, sztuki konserwatorów.

Tak komentowali sytuację na placu budowy i na zapleczu, gdzie wykonuje się elementy żelbetonowe, rzeźbiarskie i kamieniarskie — członkowie obywatelskiego komitetu, którzy przed plenarnym spotkaniem zapoznali się z wykonanymi pracami.

Następnie w parterowej sali skrzydła saskiego odbyły się obrady z udziałem zaproszonych gości spoza Warszawy.

Otwierając posiedzenie przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego — Józef Kępa podkreślił, iż podjęta z inicjatywy I sekretarza KC PZPR

Edwarda Gierka myśl przywrócenia życia zamkowi przyoblała się w czyn.

— Z satysfakcją powiedzić możemy — stwierdził m. in. mówca — że minione pięć lat wypełniło nie było trudem rzetelnym i owocnym. Dziś mamy pewność, że w lipcu 1978 r. odbudowa zamku będzie zakończona, a jego wnętrza rozkwitną pełnym blaskiem, staną się powszechnie dostępnym dobrem.

„Nie ma Warszawy bez zamku, nie ma narodu bez tradycji” — takie motto przyświecało dyskusji podsumowującej dotychczasowy rok pracy na zamku i dla zamku. Mieszkańcy całej Polski odbudowywali zamek darami pieniężnymi i rzeczowymi, a także osobistą pracą społeczną.

Zamek Królewski w surowym stanie przekazany został w ciągu 42 miesięcy od dnia podjęcia decyzji o odbudowie. W styczniu przyszłego roku społeczeństwu udostępnione zostaną do zwiedzania komnaty w części gotyckiej, południowej, częściowo saskiej.

Roboty wykończeniowe są w pełnym toku. (PAP)

Losowanie samochodów

28 i 29 bm. w gmachu Izby Rzeźniczej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112, odbędą się losowania premii w postaci samochodów osobowych. W dniu 28. I. o godz. 9.00 przeprowadzone zostanie losowanie dla książeczek z wkładem po 6.000 zł z województwa: gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego i zielonogórskiego oraz z wkładem po 9.000 zł dla książeczek wystawionych na terenie m. Poznania.

W dniu 29. I. br. o godz. 9.00 z wkładem po 9.000 zł wystawionych na terenie województwa: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego. (na)

„Koziołki” płacą

Na 977 grę z dnia 25 bm., w 154 rej. odbyły się dwa losowania: wpłynęło: 143.999 zakładów wartości 421.877 — zł.

Na losowanie I wpłynęło: 88.524 zakładów wartości 253.572 — zł. Fundusz nagród wynosi 146.064 — zł.

Na losowanie II wpłynęło: 55.435 zakładów wartości 158.305 — zł. Fundusz nagród wynosi 91.537 — zł.

W losowaniu I stwierdzono: 7 „czwórek” po 5.690 — zł, 21 „trójek” premiiowych po 155 — zł, 509 „trójek” po 55 — zł, 368 „dwójek” premiiowych po 25 — zł, 6.599 „dwójek” po 5 — zł.

W losowaniu II stwierdzono: 15 „czwórek” po 1.663 — zł, 7 „trójek” premiiowych po 150 — zł, 352 „trójek” po 50 — zł, 277 „dwójek” premiiowych po 25 — zł, 3.645 „dwójek” po 5 — zł.

Kolejne podwójne losowanie 978 gry odbędzie się w dniu 1 lutego br. w Murowanej Goślinie na Rynku o godz. 12.00.

Fundusz na wygrane I stopnia w następnym grach wynosi 450.000 — zł.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że w dniu 18 bm. w kołkożurze nr 495 w Kolonii na V-cyfrów, końcówkę banerem 01 stał wylosowany samochód marki „Syrana 105”.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szmurkowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028.

Z otwartą głową

Często rozmawiają ludzie o przejawach niegospodarności, marnotrawienia czasu, towarze niezadowolającej jakości, administracji domów, której funkcjonowanie pozostawia sporo do życzenia, ospałym tempie robót na pobliskiej budowie, nowych sklepach czynnych zaledwie parę godzin dziennie, niedostatku wykwalifikowanych fachowców w określonej fabryce lub nawet w jakimś mieście. Mówią o tych — i podobnych — sprawach z troską, mając na względzie społeczny a zarazem swój interes.

Tak już jest: potoczne rozmowy w większości dotyczą tego, co wymaga ulepszenia, usprawnienia — rzadziej tego, co funkcjonuje znakomicie, co jest godne uznania, albo stanu osiągnięcia. Leży bowiem w naturze ludzkiej chęć ciągłego podążania naprzód, przyspieszanie postępu, a tym samym krytyczne ocenianie czynników ów postęp przyhamowujących. I dlatego każdy światły człowiek wita ze zrozumieniem oraz aprobatą kierunki działania, przedstawione w toku nie dawnego II Plenum Komitetu Centralnego partii.

Gdyby kierunki te ująć w jednym zdaniu, należałoby powiedzieć o powszechnym poszukiwaniu możliwości, których wykorzystanie pozwoli przyspieszyć dalszy rozwój Polski. Możliwości tych nadal nie brakuje i to we wszystkich dziedzinach naszego życia. Umownie zwane rezerwami, spotykane są w przemyśle, rolnictwie, transporcie, handlu, usługach w ogóle, jak również w całej tak zwanej sferze poza produkcyjnej, a więc w działalności placówek naukowych, w kulturze, w pracy rozmaitych instytucji, biur projektowych, zakładów służby zdrowia.

Co to znaczy: ujawniać rezerwy oraz — jak się to określa — zagospodarowywać je? To po prostu dostrzeganie możliwości lepszego zorganizowania pracy w gospodarce i poza nią w taki sposób, by przynosiła ona lepsze (ilościowo i jakościowo) niż dotychczas wyniki. Innymi słowy szukanie rezerw jest równoznaczne z dążnością do usprawniania wszystkich dziedzin życia drogą dźwigni ciał jakości pracy na wyższy poziom. Oczywiście — w celu poprawiania warunków naszego bytu.

Ale nie wystarczy umieć dostrzegać możliwości lepszego zorganizowania, na przykład, budowy jakiegoś obiektu albo możliwości udoskonalenia pracy wielkiego SAM-u (aczkolwiek także sprostżeń tego typu zasługują na uwagę).

Rzecz w tym, by od dostrzegania przechodzić do usprawniania; do wykorzystywania rezerw, tkwiących bądź w prze-myślanej na nowo organizacji, bądź w zmienionym dysponowaniu ludźmi, bądź w innej sferze. No i jeszcze jedno: do-brze, jeśli dostrzegamy możliwości lepszego ustawienia roboty na cudzym podwórku; jednakże najważniejsze jest za-stanowienie się nad tym co w naszym, macierzystym miejscu pracy mogłoby funkcjonować lepiej, przynosić większe rezultaty i jak to uzyskać.

Można usłyszeć zdanie, że obecnie poszukiwanie rezerw jest niezwykle mozolne, że w niektórych fabrykach i przedsiębiorstwach rezerwy tych właściwie już nie ma; zostały dawno ujawnione i wykorzystane. A przecież tak nie jest! Albowiem powstawanie rezerw nieodłącznie towarzyszy postępowi rozwojowi społeczno-gospodarczemu. Nigdy też dotychczas kierownictwo partii nie przedsięwzięło tak powszechnego, kompleksowego ujawniania i przeglądu wszelkich możliwości, jak to czyni obecnie. Zasadniczo inne są też poziomy naszej gospodarki, podział administracyjny kraju i atmosfera polityczna — niż przed laty, gdy podejmowane były akcyjne próby penetrowania problemu, któremu obecnie na imię stała się ujawnianie i wykorzystywanie rezerw.

Chcemy, aby sprawy tu przedstawione — powiedział na II Plenum KC PZPR Edward Gierk — dotarły do świadomości wszystkich ludzi pracy, wszystkich Polaków. Chodzi przede wszystkim o zwiększenie roli jakościowych czynników rozwoju, lepsze wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn, oszczędniejsze gospodarowanie surowcami i materiałami do produkcji. Każda myśl, każda propozycja ujawniająca rezerwy jest cenna, każda krytyczna uwaga, wskazująca słabości i nie wykorzystane możliwości powinna być brana pod uwagę przez organizacje partyjne i związkowe, samorząd robotniczy, kierownictwa jednostek gospodarczych i organów administracji państwowej.

Piotr Jaroszewicz, wygłaszając na II Plenum KC referat Biura Politycznego z naciskiem apelował o powszechność uczestnictwa w dążeniu do wykorzystania wszelkich możliwości podnoszenia jakości pracy na wyższy poziom: — W tej szczególnie ważnej sprawie odwołujemy się z zaufaniem do wszystkich ludzi pracy, do przodujących robotników i mistrzów, do inżynierów i ekonomistów, do organi-

zacji związkowych i młodzieżowych. Zwracamy się do Naczelnej Organizacji Technicznej, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa, do wszystkich stowarzyszeń. Im szersze będzie społeczne zaplecze ruchu, wykorzystywania rezerw, tym bardziej owocne okażą się rezultaty.

A uchwała II posiedzenia plenarnego KC zaleca rządowi opracowanie programu ujawniania i zagospodarowania rezerw we wszystkich działach gospodarki i życia społecznego; programy powinny opracować wszystkie resorty, urzędy wojewódzkie, miejskie i gminne, zjednoczenia, kombinaty, przedsiębiorstwa i zakłady, instytuty naukowe i uczelnie, biura projektowe i instytucje.

Przy tak szeroko i konkretnie pomyślanym działaniu, naszymi znamionami metody — uzyskiwane wyniki powinny być znaczne. W sposób istotny pomogą one wykonaniu z nadwyżką ustaleń „otwartego” planu na lata 1976—1980, otwartego w sensie możliwości i potrzeby przekroczenia jego ustaleń, z korzyścią dla społeczeństwa. Ale również przy wcieleniu w życie postanowień II Plenum decydującą rolę grać będzie czynnik ludzki. Nie wystarczy tu ogólna aprobatą każdego pracującego; potrzeba obywatelskiego myślenia ze strony ogółu zatrudnionych, kategorii zakładu, gminy, województwa, państwa. Lecz za razem myślenia bardzo osobliwego: co ja sam, jako Polak należący do partii albo nie, mogę uczynić dla włączenia się w rytm starań o zwiększenie efektów wysiłku społecznego.

To nieprawda, że od jednostki zależy niewiele. Takie stawianie sprawy można prze-ciwnie twierdzić, iż w miarę jak życie nasze staje się coraz bardziej złożone, drobne nawet uchybienie w czyjejś pracy może pociągnąć za sobą daleko idące skutki. Prawda jest taka, że dobre funkcjonowanie dużej maszynierii zależy nie od sprawnego biegu niezliczonych, wzajemnie się zębiających, mechanizmów.

Weszliśmy w kolejny okres, równie szybkiego jak poprzednie pięciolecie, rozwoju kraju. Ale nie będzie to zwyczajna kontynuacja. Obecnie chodzi o rozwój wzbogacony zwiększonymi możliwościami i rosnącymi potrzebami. W tych dążeniach walnie może pomóc gospodarskie myślenie i postępowanie ludzi wszelkich zawodów. Ludzi z otwartą głową.

WIESŁAW PORZYCKI

LUDZIE NASZYCH DNI

Rodowód

Pochodzę z rodziny o tradycjach robotniczych. Żeby nie sięgać w zbyt odległą przeszłość powiem tylko, że w margonińskim Państwowym Ośrodku Maszynowym pracowałem także mój ojciec, a spośród rodzeństwa (jest nas ośmioro) jeden brat jest piekarzem, drugi malarzem, zaś siostra pracuje „na produkcyj” w Chodzieżkich Zakładach Porcelany i Porcelitu. Nie przesadzę więc, jeśli powiem, że nasza rodzina pieczętuje się herbem z sylwetką robotniczego młota.

Mnie także zawsze ciągnęło coś do przykrecania śrubek. Po ukończeniu szkoły podstawowej i zawodówki podjąłem pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Adolfowie, ponieważ jednak już jako uczeń ZSZ myślałem o ukończeniu technikum, a rodziców nie było stać na zafundowanie mi

internatu ze stołówką, mając własne pieniądze mogłem wreszcie zapisać się do szkoły, którą wienczy maturą. Nie, nie po to, by po otrzymaniu dyplomu przenieść się do jakiegoś biura. Po prostu brakowało mi czegoś, czego wówczas nie umiałem nazwać, a co dziś określiłbym jako niedosyt podstawowych wiadomości z zakresu mechaniki.

Pogodzić pracę z nauką w szkole wieczorowej nie było łatwo, nawet w moim wieku. Kilka razy miałem już zrezygnować — mieszkam przecież w Margoninie, pracowałem w Adolfowie, a na zajęcia jeździłem do Chodzieży. Żeby nie spóźnić się do pracy wstawiałem przed sobą, a do domu nierzadko wracałem późnym wieczorem. Wtedy zresztą wstąpiłem do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Technikum ukończyłem pra-



Fot. — J. Zak

cując już w margonińskim POM-ie. Dziś moi znajomi często nie ukrywają zdziwienia, że będąc absolwentem technikum nadal jestem robotnikiem. Ale nie wstydzę się tego — za nami (robotnikami z maturą) już idą inni. To także znak naszych czasów.

Mówił **FLORIAN ŻYWICKI**, technik-mechanik, pracownik Państwowego Ośrodka Maszynowego w Margoninie, najmłodszy członek Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pile.

Zanotował: (zr)

Nie krok — lecz skok

Ku przemysłowi turystycznemu

Zwiedzanie naszego kraju nie odbywa się jeszcze w najwyższym standardzie. Wystarczy opracowywać sobie trasę urlopowej wycieczki lub po prostu — wyjechać w Polskę, by przekonać się na własnej skórze, ile jeszcze kłopotów ma turysta, zamierzający przyjemnie i pożytecznie spędzić wolny czas. Obojętne to, czy chodzi o kilka dni czy też o miesiąc.

Ale nie bądźmy zbyt pesymistami. W szeregu przypadków oddziaływają na naszą opinię dawne pojęcia, do świadectwa i przypadki. Zaś niezaprzeczalne są fakty, świadczące o korzystnych zmianach w okresie minionego 5-lecia.

Przed wszystkim baza

Podobnie, jak w innych dziedzinach życia, tak i w turystyce oraz w zakresie wypoczynku uczyniliśmy w minionych latach duży krok ku poprawie warunków spędzania wolnego czasu: urlopu, czasów, wolnych sobót. Zarysował się ów krok szczególnie w dziedzinie bazy turystyczno-rekreacyjnej.

Liczyb, mówią, że w ciągu jednego pięciolecia zdołano uczynić więcej niż w kilku-

nastu poprzednich latach. W samym tylko Zjednoczeniu Gospodarki Turystycznej wydatki na inwestycje wzrosły w latach 1971—1975 aż 20-krotnie, co w wyniku przemysłowej polityki dało kilkanaście nowych hoteli i ponad 7000 miejsc noclegowych. Za równo dla gości krajowych, jak i odwiedzających Polskę turystów z zagranicy. Zaś Centralny Fundusz Rozwoju Turystyki i Wypoczynku wydatkował w ciągu minionych 5 lat na różne cele, wszelkie głównie na inwestycje, kwotę 3-krotnie wyższą niż w 5-leciu poprzednim. Także w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki zanotowano wysoką zwykły wydatków na sprawy związane z rozwojem turystyki i wypoczynku. W 5-leciu 1971—75 wydatki te sięgnęły sumy 16 mld zł.

Pisałem wyżej o rozwoju bazy hotelowej, głównie „orbisowskiej”. Ale korzystne saldo wykazują również inne biura i organizacje turystyczne. Regionalne przedsiębiorstwa turystyczne, rozsiane po kraju, wzmacniały się o ponad 6 dużych obiektów hotelowych. Spółdzielnia „Turysta” o Jeleniu. Czołowa i największa nasza organizacja turystyczna — PTTK powiększyła swoją bazę o 23 wybudowane schroniska bądź domy wypoczynkowe, a 24 takie obiekty gruntownie zmodernizowano. Rozpoczęto też budowę małych schronisk górskich tzw. bacówek.

Do tego całościowego rachunku doliczmy jeszcze 32 gościńce wielkopolskie, które powstały w ciągu zaledwie jednego roku i dały prawie 600 miejsc noclegowych.

Nie tylko hotele

Zaplecze turystyczne — rekreacyjne to nie tylko hotele i domy wypoczynkowe. To także campingi, pola namiotowe czy ośrodki czasowe.

Dwukrotnie wzrosła w naszym kraju liczba miejsc campingowych. Mamy ich obecnie 41 000 w 216 obiektach, wcale dobrze już wyposażonych i zagospodarowanych. Największy, bo 6-krotny wzrost zazna- czył się w II kategorii campingów, tej najbardziej potrzebnej. Natomiast jeśli chodzi o pola biwakowe, to było ich w 1970 roku zaledwie 192, zaś w końcu omawianej 5-latki już ponad 400.

Podsumowując wyniki minionych 5 lat w zakresie turystyki i wypoczynku warto dodać, że nasza baza noclegowa w 60 procentach znajduje się na obszarze 12 województw o wysokich walorach krajo- browych, wypoczynkowych i turystycznych.

Kolejny krok

Przyjęta na VII Zjeździe PZPR uchwała dotycząca rozwoju obejmuje także turystykę i wypoczynek.

Wiele inwestycji i modernizacji zostanie zrealizowanych w Wielkopolsce. W woj. poznańskim przeznaczono tylko na ten rok 17,3 mln zł z Centralnego Funduszu Rozwoju Turystyki i Wypoczynku na organizację nowych ośrodków wypoczynku oraz 4 mln zł na budowę hotelu w Gnieźnie. Miejscowości, które skorzystały z podanej kwoty, to m. in.: Grodzisk, Nieprusze, Kuźnica Żbąska, Jankowo Dolne, Strykowo, Zaniemyśl i Poznań. Na podobne cele 3,6 mln zł przeznaczył się woj. koniński, zaś 4 mln zł w Lesznie.

Inicjatywy poszukiwane

Biorąc pod uwagę planowany rozwój bazy turystycznej i wszelkich form wypoczynku, a także przewidywany wzrost liczby obiektów gastronomicznych i handlowych, właśnie w ośrodkach czasowo-rekreacyjnych, zaś przede wszystkim to, czego ostatnio w tej dziedzinie dokonano, można już mówić nie o kroku, lecz o skoku w kierunku przemysłu turystycznego.

Wyraźnie widać to na tle turystyki zagranicznej. Jeżeli bowiem w 1970 roku turyści zagraniczni zostawili tylko w kasach „Orbisu” 10 mln dola-

Dokończenie na str. 4
EUGENIUSZ COFTA

STRONA

GŁOS — 27 I 1976

3

MUZYKA

W połowie sezonu

Przyjął się zwyczaj omawiania rocznej działalności instytucji artystycznych. Ma to swoją dobrą stronę, gdyż właśnie dopiero cały sezon daje właściwy obraz osiągnięć. W przypadku Filharmonii jest to jednak okres zbyt długi, by do zasztych w nim artystycznych faktów można było ustosunkować się przy zachowaniu świeżości wrażeń, jakie owe fakty dostarczyły. Stąd właśnie niniejsza próba zsumowania osiągnięć pierwszej — w przybliżeniu — połowy sezonu Filharmonii Poznańskiej.

Przypomnijmy na wstępie bardzo udany koncert inauguracyjny (22. IX 75), którego program i poziom wykonawczy zapewniły imprezie miano sukcesu artystycznego. Orkiestra pod dyktando Renarda Czajkowskiego odtworzyła wtedy Uwerturę Antoniego Szafowskiego i IX Symfonię Antoniego Dwořzaka. Świat nie brzmienie orkiestry i ciekawa koncepcja interpretacyjna dyrygenta przydały obu utworom świeżego blasku i nowych, zaskakujących czasem barw. Rangę imprezy podniosła jeszcze Wanda Wiłkomirska i jej, nacechowane doskonałością wykonanie II Koncertu skrzypcowego Bełi Bartoka.

Podobne walory orkiestry i Renarda Czajkowskiego obserwowaliśmy 10 października, kiedy to nawet nie najlepsza pozycja z twórczego dorobku Sergia Prokofiewa — V Symfonia B-dur zabrzmiiała bardzo interesująco. Trudno wszakże cały

koncert zaliczyć do szeregu sukcesów artystycznych Filharmonii. A to ze względu na I część imprezy, w której wystąpiła z Koncertem Es-dur Beethovena jugosłowiańska pianistka Milica Schneider-Huterec, wykazująca zbyt wiele braków w swym warsztacie pianistycznym.

W omawianym okresie duży optymizm budzi wyraźnie dostrzegalny rozwój artystyczny II dyrygenta Filharmonii Poznańskiej Wojciecha Rajskiego. Coraz sprawniejsza staje się jego technika dyrygencka, coraz śmielej uwewnętrznia on swą, wspartą o szczerą wrażliwość i muzyczną inteligencję emocjonalność. Walory to ujawniły się w znacznym stopniu podczas koncertu symfonicznego 14 listopada, choć program imprezy stawił dyrygentowi wysokie wymagania: „Sentencje” na alt i orkiestrę Ryszarda Gardy, z udziałem wybitnej śpiewaczki Aleksandry Imalskiej oraz Symfonia „Malarz Mateusz” Paula Hindemitha. W ramach imprezy wystąpił też młody skrzypek poznański Henryk Tritt (Koncert D-dur Mozarta), co należy uznać za dowód starania Filharmonii o stwarzanie szansy startu naszej uzdolnionej młodzieży artystycznej.

Walory Rajskiego wystąpiły

jeszcze wydatniej na koncercie 5 grudnia podczas wykonywania bardzo odpowiedzialnego programu. Były to śpiewane przez czołowego barytona polskiego, Jerzego Artysa z towarzyszeniem orkiestry 2 melodie hebrajskie i 3 pieśni Don Kichota do Dulciny Maurycego Ravela, Symfonia G-dur Haydna i Poemat symfoniczny „Don Juan” Ryszarda Straussa.

Do wydarzeń wielkiej miary należał występ wybitnego dyrygenta polskiego Witolda Krzemińskiego (21. XI). Posługując się imponującą techniką i wykazując ogromną dbałość o optymalną barwę brzmienia orkiestry odwoływał on Uwerturę fantastyczną „Romeo i Julia” Piotra Czajkowskiego oraz V Symfonię Dymitra Szostakowicza, nasycając obie kompozycje własną, specyficzną ekspresją. Nie mniejszą atrakcją był Koncert skrzypcowy fis-moll Henryka Wieniawskiego wykonany przez jednego z czołowych skrzypków polskich, Michała Grabarczyka.

Pozostałe koncerty orkiestry PFP utrzymywały się przeważnie na dobrym poziomie. Omówione zostały tylko te, które wniosły coś ponad przeciętność. Jest to propozycja zadowalająca. Gdyby bowiem wszystkie imprezy były

realizowane na jednakowo wysokim poziomie, nabrałyby cech przeciętności. W żadnym więc przypadku nie może się obejść bez wyczuwalnych różnic w tym zakresie.

Znaczne różnice dały się zauważyć między imprezami organizowanymi niejako obok podstawowego nurtu działalności Filharmonii. Obecny, bo odświeżony nieco charakter, nie umniejsza ich rangi artystycznej, która przebiega od innych czynników zależy. Z szerokim rezonansem społecznym spotkał się np. występ trzech polskich kandydatek na IX Międzynarodowy Konkurs Chopinowski: Hanny Jasyk, Joanny Kurpiowskiej i Elżbiety Tarnawskiej (26. IX). Okolicznościowy charakter miał zorganizowany w ramach „Dni kultury czechosłowackiej” i cieszący się dużym powodzeniem występ Chóru Dziecięcego z Brna śpiewającego pod dyktando Franciszka Łyska (2. X). Z tej samej okazji, dawną i współczesną muzykę kompozytorów z Czechosłowacji zaprezentowały 3X dwa zespoły poznańskich filharmoników: Poznański Orkiestra Kameralna i Poznański Zespół Perkusyjny.

W tym krótkim czasie odbyły

Dokończenie na str. 4
ANDRZEJ SATURNA

Spacer przez życie

Rzędy grobów, pojedyncze grobowce, kwiaty i krzyże, ścieżki i alejki cmentarna... Fragmenty kilku cmentarzy ukazują serię zdjęć, a na każdym z nich — młoda, wysoka dziewczyna z rozpuszczonymi włosami. Pod fotografiami podpis: „podejrzana wskazuje miejsce przestępstwa...”

Oprócz tej dokumentacji akta sprawy karnej Grażyny J. zawierają zeznania licznych świadków. Spośród tych relacji warto przytoczyć dwie, dotyczące początku i końca tej szokującej profesji.

Marianna K.: — Latem 1973 roku, chyba w czerwcu, byłam na cmentarzu w Junikowie, by uporządkować grób syna. Kiedy to robiłam, zdjęłam złote pierścionki, położyłam je na ławce obok torebki i poszłam do pompy umyć ręce. Po powrocie stwierdziłam, że biżuterii nie ma...

Leokadia P.: — W sierpniu 1975 roku poszłam na grób męża, znajdujący się na cmentarzu górczyńskim. Byłam tam godzinę. Przed odejściem chciałam podlać kwiaty, więc poszłam po wodę, zostawiając przy grobie torbę i torebkę. Kiedy byłam przy pobliskiej pompie, zauważyłam, że nad grobem męża zatrzymała się na chwilę jakaś dziewczyna. Po powrocie coś mnie tknęło i zwróciłam się do turek. Stwierdziłam, że zniknęła portmonetka. Natychmiast skłamałam ten fakt z zatrzymaniem się dziewczyny przy grobie. Widząc, że idzie ona szybko w kierunku bramy, zaczęłam krzyknąć: „proszę stać”, a potem: „złodziejka”. Dziewczyna przyspieszyła kroku, ale jakiś rowerzysta dogonił ją i zaprowadził do biura zarządu cmentarza. Tam ona oddała mi moją portmonetkę z pieniędzmi, mi, po czym została zabrana przez funkcjonariuszy MO...

Oskarżona na rozprawie wzięła: — W 1973 roku zabrałam obrączki, a kilkanaście dni później na tym samym

cmentarzu portmonetkę, w której było 150 zł. Następnych kradzieży dokonywałam w 1975 roku, najpierw na cmentarzu w Opalenicy, gdzie przywłaszczym sobie kolejno 2000 zł, 1000 zł, 500 zł i chyba 250 zł. Robiłam to wypracowaną przez siebie metodą: korzystając z nieuwagi osób odwiedzających groby, zabierałam portmonetki, które po opróżnieniu z pieniędzy, wyrzucałam. W czerwcu i lipcu 1975 roku jeździłam do Mosiny — na tamtejszym cmentarzu okradłam sześć osób. Również w lipcu na cmentarzu górczyńskim dokonałam pięciu kradzieży. Były to następujące kwoty: 500 zł, 250 zł, 150 zł, 80 zł i 350 zł. Ponadto w jednej z przeszukiwanych turek znalazłam 3 dolary i 28 centów...

— Na co oskarżona przeznaczała skradzione pieniądze? — spytał przewodniczący Sądu.

— Część traciłam na bieżące potrzeby, a część odkładałam na książeczkę PKO, na której zgromadziłam około 5000 zł. Te pieniądze nie były na nie przeznaczone, chciałam je po prostu mieć...

Niewielu ludzi z marginesu społecznego, zdecydowałoby się uprawiać tak wyjątkowo amoralny proceder. Cmentarze są przecież miejscami świętymi. Mało kto nie poddaje się ich atmosferze powagi i zadumy. Ci zaś, którzy odwiedzają groby swoich najbliższych, najczęściej znajdują się w takim stanie psychicznym, który czyni ich niejako bezbronniymi wobec zakusów złodziejstwa i rabusów. Wykorzystywanie tego oznacza zanik wrażliwości, ba, zdziwienie.

Jak doszło do przestępstwa Grażyny J.?

W notatce policyjnej czytamy: „W marcu 1975 roku Grażyna J. zwróciła się do „Farmapolu”. Od tego czasu była na utrzymaniu matki, która jest sprzątaczką. Prowadziła spokojny tryb życia — nie pila alkoholu i nie wyczyniała awantur. W miejscu zamieszkania do wymienionej nikt nie ma żadnych zastrzeżeń”.

Widać tu schemat myślowy, według którego „kto spokojny, cichy, nie wadzi nikomu”, chociażby postępował tak, jak 22-letnia Grażyna J., pozostająca na utrzymaniu starej matki, może liczyć na to, że uniknie negatywnego osądu społecznego. A przecież właśnie niechęć do pracy i nauki — zgodna z „filozofią” życiową: jak najwięcej brać, niczego w zamian nie dając — spowodowała degradację moralną i społeczną oskarżonej.

Grażyna J. w 1968 roku ukończyła szkołę podstawową i postanowiła, że dalej uczyć się nie będzie. Jej koleżanki na rozprawie powieściły, że była uczennicą przeciętną, ale z pewnością poradziłaby sobie w zasadniczej szkole zawodowej lub w technikum. Grażyna J. podjęła jednak pracę — w zakładzie przemysłu meta-

lowego — gdzie próbowała zdobyć zawód tokarza. Uznawszy, że jest to zbyt trudne, przeszła do pracy w przedsiębiorstwie kolejowym. Tu była gońcem. Mając 21 lat, poprosiła o przyjęcie do „Farmapolu”. Odejście z tego zakładu tłumaczyła niskim uposażeniem. Zapomniała „tylko” o tym, że była pracownicą bez jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych, bo tych nie chciało się jej przyswoić.

Oddajmy jeszcze głos oskarżonej:

„W domu miałam dobrze. Nie wymawiano mi, że nie pracuję. Zresztą szukałam pracy, ale była tylko trzymiesięczna, a taka mi nie odpowiadała. Potrzebowałam pieniędzy, więc postanowiłam zdobyć je w drodze kradzieży. Kilka lat temu chodziłam często z przyjaciółką na cmentarz w Junikowie, bo ona podejmowała się odpłatnie porządkować groby i podlewać na nich kwiaty. Wówczas zauważyłam, że wiele kobiet, idąc po wodę, zostawia przy grobach torby i torebki. Ta obserwacja nasunęła mi pomysł kradzieży cmentarnych...”

Brak skrupułów trudno uznać za cechę wrodzoną. Z tego punktu widzenia ocenając Grażynę J., można ją nazwać ofiarą zaniedbań wychowawczych. Stwierdzenie oskarżonej, że w domu nie wymawiano jej nierobstwa, należy bowiem rozumieć tak: nie potrafił Grażyna J. wpoić, że każdy prócz praw ma także obowiązki, których lekceważenie narusza zasady współżycia społecznego.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał Grażynę J. na rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 8000 zł, a nadto orzekł przepadek książeczki oszczędnościowej oskarżonej (z wkładem 5000 zł). Wyrok nie jest prawomocny.

TELEWIZJA

Jalna czyli dom rodzinny

W minionej nocy zakończył się kolejny cykl filmowy, który wczoraj przed telewizorami widzów z ekranu telewizyjnego znikł. Cierpieli widzowie mogli jednak za to lepiej „wejść” w rodzinne sprawy mieszkańców Jalny, poznając ich charakter, siłę, słabość, serce i niepokój. Kilka znakomitych ról aktorskich (Renny, Babcia, Alina, Męg, stryj Ernest) świetnie wspartych „polskimi” głosami (Danuta Szafarska, Jolanta Żyżka, Zofia Mrozowska, Marian Kociński i Zdzisław Mrożewski...) przyczyniło się do tego, że Whiteoakowie pozostaną chyba w pamięci tych, którzy co tydzień się z nimi spotykali.

I choć może nieraz wydawał się ten serial niezbyt interesujący, a poruszone w nim sprawy odległe, przebrzmiałe i mało ważne, to przecież była w nim jakaś siła — to, czego tak uparcie bronił Renny — przekonanie, że wielką wartością w życiu człowieka jest jego rodzinny dom. (Kos)

Fabularne związanie losów Whiteoaków z Jalną sprawiło, iż telewizyjny serial miał bardzo kame-

Raport G. Forda

o sytuacji gospodarczej USA

Prezydent Gerald Ford przesłał wczoraj do Kongresu USA raport o sytuacji gospodarczej kraju.

Raport ten, przygotowany przez Radę Doradców Ekonomicznych, analizuje aktualną sytuację gospodarki kraju i przedstawia wytyczne rządowego programu w tej dziedzinie na rok 1976.

W przesłanym raporcie prezydent Ford stwierdza m. in., że na rod amerykański wkraczał w rok 1976 borykając się z dwoma poważnymi problemami — inflacją i bezrobociem. Coraz większe zanopolenienie zarobku w kraju, jak i z granicą — zwrócił uwagę prezydent — wzbudza amerykańską politykę energetyczną, ponieważ perspektywy rozwoju przemysłowego Stanów Zjednoczonych w okresie najbliższych 10 lat nie dadzą się określić bez rozszerzenia bazy energetycznej wewnątrz kraju. (PAP)

Paradoksy XX wieku

Ratusz na sprzedaż

Nie tylko Nowy Jork bankrutuje. W Ankarze, stolicy Turcji, rozgoryczeni pracownicy komunalni od dwóch miesięcy okupują ratusz i nie chcą przerwać swojej protestacyjnej, dopóki magistrat nie wypłaci im zaległych pensji. Socjalistyczny burmistrz Ankar, Vadat Dalokay, zorganizował konferencję prasową i oświadczył dziennikarzom: „Zawsze uważałem, że trzeba respektować prawa pracowników. Jeżeli teraz jest na ruszanie, to winne są temu trudności ekonomiczne, mianowicie kompletna pustka w kasie miejskiej. Rząd odmówił nam wszelkiej pomocy finansowej. Zmuszeni więc jesteśmy ogłosić niewypłacalność, bo, zostaliśmy bez grosza. Aby uregulować zaległe zobowiązania wobec urzędników i robotników komunalnych, po konsultacjach z radnymi zdecydowałem się wystawić ratusz do sprzedaży. Proszę zamieścić w prasie zdjęcie, by ewentualni reflektanci mogli się przekonać, że jest to budynek duży, ładny, w dobrym stanie, i reprezentacyjny, jak na stolicę przystało”. (PAP)

Sport-sport

Ambitne zadania resortu kultury fizycznej i turystyki

Ocena rozwoju kultury fizycznej i turystyki w latach 1971—75 oraz aktualne zadania w świetle postanowień VII Zjazdu PZPR — były głównymi tematami plenarnego posiedzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie.

Zabierając głos wicepremier Józef Tejchma podkreślił m. in., że przed Komitetem Kultury Fizycznej

Mistrzostwa okręgu w Śremie

Sporo młodzieży na planszach

W ośrodku POSTIW-u w Śremie rozegrano mistrzostwa okręgu juniorów. Na starcie ujrzałszy wielu zawodników. Rekord pobili floreciści, których zgłosiło się do turnieju 42. Ich też zmagania stały na najwyższym poziomie.

Ostateczną kolejność w tej broni była następująca: 1. Kniat (Warta), 2. Cyprysiak (Zagłębie), 3. Kozłowiec (Zagłębie), 4. Ciesielczyk (Warta), 5. Kantorski (Warta), 6. Frackowiak (Śrem).

We florcie kobiet również najlepsza okazała się walcarka — Wawrzyniak. Wygrała ona pojedynki barażowy z zawodniczką Śremskiej Taciak 4:3. Następne miejsca zajęły: 3. Skrzypczak (Śrem), 4. Krauze (Warta), 5. Bartek (Śrem), 6. Wurster (Zagłębie). Miejsce tej ostatniej florecistki w finale zajęła spora niespodzianka, zwyciężyła, że po raz pierwszy wystartowała ona w zawodach.

Szabla była wewnętrzna sprawą zawodników Zagłębia Konin, którzy wprowadzili do 8-osobowego finału aż 7 swoich przedstawicieli. Kolejność była następująca: 1. Cygan, 2. A. Ratajczyk, 3. Ryśkowski, 4. Cyprysiak, 5. Kozłowiec, 6. J. Ratajczyk. Cała szóstka to zawodnicy Zagłębia.

Finał szpady był bardzo zaciekły. Do walk barażowych stanęło 3 zawodników. Najlepszym okazał się Przybylski (AZS), który pokonał Szymkowiaka (Warta) 5:2 oraz Miłkowskiego (Warta) 5:4. Drugie miejsce wywalczył Szymkowiak, zwyciężając Miłkowskiego 5:2. Dal sze miejsca wywalczyli 4. A. Ryśkowski (Zagłębie), 5. Ciesielczyk (Warta), 6. Frackowiak (Śrem). W zawodach nie wystartowała dwójka kadrowiczów na mistrzostwa świata juniorów: florecista Lech na i szablista Kostrzewa. (Wił)

Mityng i.a.

w hali nr 20 MTP

W niedzielę w hali nr 20 MTP w Poznaniu odbył się mityng lekkoatletyczny młodzików, juniorów i seniorów okręgu. W skoku wwyż senior Ptak z Ravi uzyskał 195 cm, a dwie juniorki Energetyka Janowska i Skudławska pokonały wysokość 155 cm. W dal wśród mężczyzn triumfował Kaczor z Orkana 7,19, a wśród kobiet Malczewska AZS 5,32. Bieg na 50 m wygrała Jakob Olimpia 6,5, a Balcerk z Energetyka był najszybszy na tym dystansie wśród mężczyzn — 5,8. Trójskok wygrał Janiak Olimpia 14,14, a tyczkę Ciołowski AZS 4,50. W biegu na 50 m ppi. najszybsza była E. Majewska AZS 8,5. (ad)

Spotkanie

z T. Zarzeczańską

Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu rozpoczyna dzisiaj cykl spotkań z ludźmi, którzy dzięki swej niezłomnej postawie osiągnęli wyjątkowe sukcesy życiowe, w tym głównie sportowe. Pierwszym gościem AWF będzie Teresa Zarzeczańska, która w ubiegłym roku samotnie przepłynęła Kanał La Manche. Relacja pływacka, która jako jedyna dotychczas przedstawicielka Polski pokonała cieśninę oddzielającą Anglię od Francji będzie ilustrowana filmem. Początek spotkania w gmachu AWF, ul. Marchlewskiego 27/39 o godz. 17. —

Lekkoatletyka

Cztery złote medale Wielkopolan w MP juniorów

Cztery złote medale zdobyli reprezentanci Wielkopolski w rozegranych w sobotę i niedzielę w hali AWF w Warszawie mistrzostwach Polski starszych juniorów w lekkiej atletyce. W zawodach startowało około 700 zawodniczek i zawodników.

W skoku w dal konkurencji, która stała na bardzo wysokim poziomie zwyciężyła Ewa Szklarek z Warty wynikiem 6,01. Miała ona identyczny rezultat jak Anna Pstus z Wawelu Kraków, wygrała jednak dzięki lepszemu od krakowianki trzeciemu wynikowi (drugie najlepsze wyniki wymienionych zawodniczek — 6,00).

Bieg na 400 m w czasie 56,10 wygrała Genowefa Nowaczka z Orkana. W sztafecie 3×200 m najlepsze okazały się zawodniczki poznańskiego AZS-u: M. Bargiel, H. Pawlak i H. Woźniak — czas 1:18,8. Wreszcie czwarty złoty medal zdobył w północy kula Paweł Durczyński z Orkana — 15,31. Piąty medal dla ekipy wielkopoi-

nej i Turystyki stoją ważne zadania podniesienia efektywności gospodarowania wszystkich ogniw, przedsiębiorstw turystycznych, zakładów przemysłu sportowego, ośrodków sportu i rekreacji. Podobnie jak i w innych dziedzinach, tak i w kulturze fizycznej jest jeszcze wiele rezerw, które po winny być uruchomione — dotyczy to przede wszystkim bazy materialnej, pełnego wykorzystania wszystkich istniejących na terenie kraju obiektów sportowych i rekreacyjnych. Istnieje także społeczna potrzeba rozszerzenia usług turystycznych oraz zwiększenia produkcji sprzętu sportowego i turystycznego.

Dorobek kultury fizycznej w latach 1971—75 przedstawiał przewidywany GKKFiT — Bolesław Kapitaniak. Polityka państwa, łącząca nierozdzielnie postęp gospodarczy z poprawą warunków życia społeczeństwa przyniosła w minionym 5-leciu nie notowany w poprzednich okresach rozwój kultury fizycznej i turystyki. W minionym 5-leciu powstało wiele nowych obiektów: 84 stadiony, 170 pływalni otwartych, 74 pływalnie kryte, 610 sal i hal sportowych. Znacznie wzrosła dostawa sprzętu sportowego i turystycznego. Duży postępnę notują się także w kształceniu kadr. Liczba studentów uczelni wzrosła z 4,9 tys. w 1971 r. do 13,6 tys. w 1975 r.

Pomyślny bilans lat 1971—75 stworzył w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki dobre warunki wykonania tegorocznych zadań. W bieżącym roku produkcja sprzętu sportowego i turystycznego wzrosła o 15 proc. Tegoroczny plan przewiduje także dalszy rozwój usług turystycznych. (PAP)

Kadra udaje się do Hiszpanii

J. Karwecki wśród 16 wybrańców K. Górskiego

14 lutego uda się do Hiszpanii piłkarska reprezentacja Polski, by rozegrać tam 3 mecze kontrolne i trenować w dogodniejszych warunkach atmosferycznych, od tych, które panują zimą w kraju.

Trener Kazimierz Górski ustalił już następujący skład 18-osobowej ekipy kadrowiczów, którzy wyjadą do Hiszpanii:

bramkarze: Jan Karwecki (Lech Poznań) i Stanisław Burzyński (Widzew Łódź); obrońcy: Antoni Szymanowski i Zbigniew Piaszczyński (oba Wisła Kraków), Władysław Zmuda (Śląsk Wrocław), Paweł Janas (Widzew Łódź), Henryk Wawrowski (Pogoń Szczecin), Wojciech Rudy (Zagłębie Sosnowiec) i Rudolf Wojtowicz (Szombierki Bytom); rozgrywający i napastnicy: Kazimierz Kmiecik (Wisła Kraków), Zygmunt Gariowski i Janusz Sybis (oba Śląsk Wrocław), Zbigniew Boniek (Widzew Łódź), Leszek Wołski (Pogoń Szczecin), Andrzej Szarmach (Górnik Zabrze), Kazimierz Deyna (Legia Warszawa), Janusz Kupcewicz (Arka Gdynia) i Zdzisław Puzkarski (Lechia Gdańsk).

W ekipie zabrakło zawodników mieleckiej Stali, których trener K. Górski nie powoływał, ze względu na przygotowania młodzieży do pojedynków Pucharu UEFA z Hamburger SV.

Plan pobytu w Hiszpanii przewiduje treningi w ośrodku sportowym koło Malagi oraz mecze kontrolne z hiszpańskimi zespołami, najprawdopodobniej z: I-ligowym Realem Betis w Sewilli (17. 2), liderem II ligi CD Malaga w Madrycie (19. 2) i w La Coruna z II-ligową drużyną o tej samej nazwie (24. 2). (PAP)

W połowie sezonu

Dokończenie ze str. 3

się jeszcze 3 recitale fortepianowe: 17. X Halina Czerny-Stefańska grała utwory Chopina, 3. XI wystąpił John Hendrickson (Sonata h-moll Liszta i utwory Chopina), zaś 2. XII mieliśmy kontakt z wielką sztuką pianistyczną Eugeniusza Mogilewskiego. Ten ostatni recital był objawieniem, na jakie zwykle trzeba długo czekać.

Nie dość na tym. W omawianej części sezonu wystąpił bowiem dwukrotnie znany u nas i sławny w świecie Chór Chłopców i Męski Państwowej Filharmonii w Poznaniu. Pod dyrykcją swego kierownika artystycznego Stefana Stuligrosza wykonał on z towarzyszeniem orkiestry PFP i przy udziale znakomitych solistów śpiewaków dwa arcydzieła muzyczne: Wielką Mszę h-moll J.S. Bacha (4. X) oraz Wielką Mszę c-moll W.A. Mozarta (19. XII). Oba dzieła od dawna przestały funkcjonować w praktyce liturgicznej i święta dziś triumfu na estradach niemal całego świata. Wykonywane bywa-

ją jednak rzadko. A to nie tyle ze względu na zawarte w nich problemy techniczne, ile przede wszystkim przez dodatkowe zobowiązania, jakie narzuca od twórcy zmieniona funkcja tych utworów. Msza wykonywana na estradzie musi dotrzeć do słuchacza jako całość, jako spójna konstrukcja dźwiękowa, posiadająca wyraźnie zarysowaną, logiczną linię rozwojową. To właśnie nie udaje się wielu realizatorom tak monumentalnych kompozycji, jak wspomniane msze. Często bowiem owe liczne odcinki, z jakich msza się składa, brzmią jako oddzielne, nie powiązane z sobą utwory. I wtedy nie czujemy, że mamy do czynienia z formą wielką — odczuwamy ją tylko jako długą.

Na poznańskie estradzie obie msze zabrzmiały jednak w sposób wywołujący głębokie przeżycia. Stefan Stuligrosz ukazał je właśnie w niezwykle zwartej formie, co było szczególnie trudne do uzyskania w mozartowskim dziele, odróżniającym się wielkim zróżnicowaniem nastrojów i czasem stylistycznym posz-

czególnych odcinków. Logicznie przemysłana i zarazem nie pozbawiona ogromnej emocjonalności koncepcja interpretacyjna dyrygenta przykładała bez przerwy uwagę słuchacza do odzwierciedlania muzyki. W obu wypadkach percepcji towarzyszyło nieprzerwane napięcie odbiorcy, co przy słuchaniu około trzy godzinny trwającej muzyki jest niewątpliwym sukcesem wykonawcy.

Solowe partie śpiewali w bachowskiej Mszy h-moll: Zofia Janukowicz, Barbara Figas, Edwin Borkowski i Piotr Liszkowski. zaś w Wielkiej Mszy c-moll Mozarta: Teresa May-Czyżewska, Ewa Werka, Edwin Borkowski i Piotr Liszkowski. Głównym elementem aparatu wykonawczego jest w obu kompozycjach chór, w naszym przypadku Chór Chłopców i Męski PFP, znany ze swych technicznych i brzmieniowych walorów i wykazujący się aktualnie znakomitą formą. Nie zawiadła także orkiestra. Były to zatem jeszcze dwie imprezy, które możemy zaliczyć do rzędu najwybitniejszych wydarzeń omówionej części sezonu Filharmonii Poznańskiej.

ANDRZEJ SATURNA

EUGENIUSZ COFTA

IUMOR I SATYRA



DIKOBRAZ /CSRS/



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ

« O T E X »

W POZNANIU

POZNAN

INFORMUJE, ŻE NA CZAS REMONTU

SKLEP OBUWNICZY PRZY UL. WROCŁAWSKIEJ 25

ZOSTAŁ PRZENIESIONY

DO LOKALU ZASTĘPCZEGO
NA UL. PIEKARY 26 (NAROŻNIK UL. CZERWONEJ ARMII)

POLECAMY: OBUWIE DAMSKIE I MĘSKIE

ZAPRASZAMY: CODZIENNIE W GODZ. OD 10 — 18

W PONIEDZIAŁKI OD 12 — 18

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

802-K1

KOMUNIKAT

Zawiadamia się, że z dniem 31 grudnia 1975 roku uległy likwidacji:

● Zakład Energetyczny Poznań - Miasto w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 10 oraz

● Zakład Energetyczny Poznań - Teren w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11

W miejsce zlikwidowanych zakładów z dniem 1 stycznia 1976 roku — utworzono

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ

z siedzibą w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11 — kod pocztowy 60-967 telefon: centrala 581-71, nr dalekopisu: 0415304 ZEP PL

Teren działalności przynależny do byłego Zakładu Energetycznego Poznań - Miasto przejmie:

REJON ENERGETYCZNY POZNAŃ

z siedzibą w Poznaniu — w okresie przejściowym przy ul. Nowowiejskiego 10 kod pocztowy 60-967 — telefon: 574-21

557-K1

Praca • Nauka

Kobietę do samodzielnego prowadzenia domu na wsi — przyjmie. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2, 36786g

Przedmioty ściśle, języki — pod opieką doświadczonych pedagogów (również dla zamiejscowych). Za Bramką 5a m. 12 (Garbary). Zgłoszenia: godz. 19—20. 35249g

Gospodynię lub do gotowania obiadów zatrudnię — osobny pokój. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36495g

Potrzebna pomoc do 9-mieściennego dziecka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36785g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 34229g

Przyjmę pomoc domową dochodzącą na Osiedle Wielkiego Października na 3—4 godz. dziennie. Tel. 20-42-68. 36795g

Kupno • Sprzedaż

Praktykę LLC, LTL — ku pie. Tel. 200-343. po 19. 34095gpr

Stare monety, kufel do piwa, szablę, broń, świecznik kupię. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda), od 14. 35903g

Sprzedam frak zarzutkę, do fraka żakiet, cylinder, wszystko na jedwabiu — jak nowe. Jan Karpiński, aleja Wielkopolska 32, po godz. 17. 37039g

Samochody

Kupię silnik Warszawy (górnozaworowy) do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36855g

Sprzedam Syrenkę 105 L. nową. Tel. 751-39. 36936g

Lokale

Kórnik — dom własnościowy z garażem, zamienię na mieszkanie własnościowe 3 lub 4-pokojowe, za dopłatą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36495g

Wynajmę pokój dwuosobowy. Kołobrzewska 15. 35589g

Mieszkanie w Warszawie pokój z kuchnią, zamienię na 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36494g

Młode małżeństwo z dzieckiem (członkowie SM), poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35591g

Kulturalna panienka, poszukuje pokoju z c. o. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35596g

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe z piecem, 135 m² na 3-pokojowe z c. o. lub M-5 lub M-6 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36876g

Małżeństwo wynajmę pokój. Płatne rok z góry. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34514g

Nieruchomości

Sprzedam w Swarzędzu, połowę domu bliźniaczego, w surowym stanie. K. Gruska, Swarzędz, Rynek 12. 35587g

Sprzedam część domu, wolnym dwupokojowym, mieszkaniem, c. o., łazienką i parcie pod dom bliźniaczy w Poznaniu — Górczynie, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36946g

Zguby • Różne

Skradziono prawo jazdy kategorii B + C wydane przez Wydział Komunikacji w Koninie na nazwisko Stefan Ruchaj, Wąsowo, Wawrzynca 4. 50p

Naprawa lodówek sprężarkowych. Łukaszczyński, tel. 740-87. 35250g

Państwowe Magazyny Usługowe, Oddział Poznań, ulica Oławska nr 8

ŚWIADCZĄ USŁUGI

dla jednostek uspołecznionych — w zakresie

PRZECHOWYWANIA — SKŁADOWANIA TOWARÓW I CZYNNOŚCI TOWARZYSZĄCYCH

i aktualnie dysponują wolną powierzchnią magazynową na otwartym placu składowym.

Bliższych informacji udzieli Dział Handlowy, telefon nr 67-12-71.

677-K1

† W dniu 24 stycznia 1976 r. zmarł nagle, nasmaczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, przeżywszy 51 lat, śp.

TADEUSZ MUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

36822

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 stycznia 1976 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 76, śp.

STEFAN STAWSKI

ppor., powstaniec wielkopolski odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką Tysiąclecia.

Msza św. zostanie odprawiona dnia 26 bm. o godz. 14 w kaplicy w Zegrzu. Po mszy św. pogrzeb od godz. 15 na cmentarzu w Spławiu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Odjazd autobusem sprzed kaplicy. Ul. Trzebowiańska 2. 37005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 stycznia 1976 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 70 mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

KAZIMIERZ MACIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Niestachowska 52. 37023g

† Dnia 25 stycznia 1976 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, śp.

STANISŁAWA MARCZAK

z domu Matyjasik Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Tęczowa 3 m. 1. 37082g

† Dnia 25 stycznia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 76, śp.

FRANCISZEK FRACKOWIAK

Msza pogrzebowa zostanie odprawiona w środę, dnia 28 bm. o godz. 12 w kaplicy w Zegrzu, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Starolecie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Rzezczańska 26. 36950g

W nekrologu, śp.

LUDWIKA ŚLASKIEGO

mylnie podano godz. mszy św., powinno być 8.30 — a nie jak mylnie podano 9.30.

Za pomyłkę przepraszamy Rodzinę Zmarłego i zainteresowanych. 36862g

† Dnia 24 stycznia 1976 r. zmarł na zawsze, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72

LUDWIK JEZIORKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Dopiewie.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

36835g

W dniu 22 stycznia 1976 r. zmarł w wieku 73 lat

HENRYK LEMBIŃSKI

emerytowany nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 17 w Poznaniu.

Ponad 50 lat przepracował w zawodzie nauczycielskim, będąc wielkim przyjacielem dzieci i młodzieży, bez reszty oddany sprawie oświaty i wychowania młodych pokoleń.

Odnznaczony Honorową Odznaką miasta Poznania, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Odznaką Grunwaldzką.

Uczniowie, Nauczyciele, Administracja, Komitet Rodzicielski, Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 17 w Poznaniu. 36933g

Dnia 24 stycznia 1976 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 51, śp.

HELENA TYKSIŃSKA

z domu Pawlak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Zeylanda 3 m. 7a. 37034g

W dniu 22 stycznia 1976 r. zmarł były, długoletni i zasłużony pracownik naszych zakładów

BRONISŁAW FARYŚ

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Zakładów Rowerowych „Predom - Romet” w Poznaniu. 143-K3

Dnia 24 stycznia 1976 r. zmarł w wieku lat 58 ukochany mąż, najdroższy ojciec, brat i teść

JÓZEF JAROSZEWSKI

magister prawa

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Chudoby 19 m. 18.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 23 stycznia 1976 roku zmarł w Bogu po ciężkich cierpieniach, śp.

LEON GRABIANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 stycznia 1976 roku o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Fredry 4 m. 6. 36929g

Dnia 24 stycznia 1976 roku zmarł

LUDWIK ŚLASKI

młd inż.

rolnik i żołnierz.

wielki patriota, który całe życie służył Ojczyźnie. Był długoletni pracownik Biura Projektów Organizacji Gospodarstwa Rolnych w Poznaniu.

Odnznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pamięć o Nim pozostanie wśród żywych.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

koledzy oraz Kierownictwo

Zakładu Badawczo - Rozwojowego „BISPROL” w Poznaniu. 36877g

† Dnia 24 stycznia 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 52, moja najdroższa żona, nasza ukochana siostrzenica i bratowa, śp.

URSZULA PIATEK

magister farmacji.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

Ul. Grunwaldzka 37 B m. 16. 36906g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 stycznia 1976 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 86, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN SŁOMA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Córki z rodzinami

37004g

† Dnia 24 stycznia 1976 roku zmarła w Panu

MARIA CZOSNOWSKA

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godzinie 11 na cmentarzu w Swarzędzu, przy ulicy Poznańskiej.

RODZINA

Swarzędz, ul. Średzka 6. 36908g

† Dnia 24 stycznia 1976 r. zmarła w Bogu nasza droga i kochana żona, mamusia, córka i siostra, śp.

TERESA WAWRZYŃIAK

z domu Piarczyńska nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 33 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 stycznia 1976 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. zostanie odprawiona dnia 28 bm. o godz. 9 w kościele Matki Boskiej Bolesnej przy ulicy Głogowskiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kolejowa 34a m. 1. 36827g

† W dniu 23 stycznia 1976 r. zmarła w Bogu nasza ukochana matka, babcia, prababcia, przeżywszy lat 76, śp.

KAZIMIERA JEZERSKA

z domu Reszelowska

Pogrzeb odbędzie się 28 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dzierżyńskiego 30 m. 7. 36961g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 stycznia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, siostra, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

HELENA DROBNICA

z domu Trzeciak

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Engla 3 m. 10. 36937g

† W dniu 24 stycznia 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 70 roku życia, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek

SYLWESTER PRECZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. św. Stanisława 13a. 36948g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 stycznia 1976 r. zmarł w 40 roku życia, mój najdroższy mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

SYLWESTER BIELAWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Luboń, Zabikowska 62 D m. 17. 36950g

† W dniu 25 stycznia 1976 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 73, mój najukochańszy i najtroskliwszy mąż, śp.

ALEKSANDER KARLIŃSKI

powstaniec wielkopolski, ppor. WP, były urzędnik Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się 28 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

36828g

TEATRY

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański (występ gościnny).

MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Ka-e”.

FOLSKI — g. 19 „Wesele”.

NOVY — g. 19 „Oni”.

LALKI i AKTORA (Scena Marcin) — g. 11 „Gra”. Scena Młodych — g. 17 „Janosik”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 — s. zamknięte, g. 15.30, 19.45 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.).

20 OKF „Bransoletka z brązu” (s. zamknięte).

KDF PALACOWE — g. 14.30 „Bata” (pol. 15 l.), g. 17.30 „Nie oglądaj się teraz” (aug. 18 l.).

19.30 DKF.

APOLLO — g. 10 — s. zamknięte, g. 13, 16.45, 19.45 „Jarosław Dąbrowski” (pol. radz. b.o.).

1. ALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.5 „Handlarz bronia” (wt. 15 l.).

GONG — g. 10, 12, 20 „Pamiętnik szalonego gospodyni” (USA 15 l.).

g. 16, 18 „Jezioro osobliwości” (wt. 15 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Dziękujemy za szczerą miłość” (ang. 15 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Piosenka z tawerny” (aug. 18 l.).

g. 20 „Rzeźnik” (fr. 18 l.).

KOSMOS — g. 17.30 „Nieszczerść Alfreda” (fr. b.o.).

g. 20 „Tajemniczy blondyn w czarnej bucie” (fr. 15 l.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Kochanek z roku pierwszego” (czech. 15 l.).

MINIATURA — g. 16, 19 „Zmierzchniętych” (wt. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Michał przyjeżdża do domu” (RFB b.o.).

g. 19 „Grzeszna natura” (wt. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Tasmy prawdy” (USA 15 l.).

FIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dwa ludzie z miasta” (fr.-wt. 15 l.).

PUSZKA „Swarzędz” — g. 17, 19.30 „Kopciutka” (NRD 15 l.).

TECZA — g. 17 „Syn Godzilli” (jęp. b.o.).

g. 19 „Dziękujemy za miłość” (wg. 15 l.).

WARTA — g. 10, 16 „Witla, Maśka i morska piechota” (radz. b.o.).

g. 12, 14, 18, 20 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.).

WRZOS (Luboń) — g. 18 „Gniazdo” (pol. b.o.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Uroki Capri”.

ZOO — ul. Królewska i ul. Zwierzyniecka — g. 9-16.

DZIECI

SZPITAL: Interny, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dzieci — ul. Krzywoszyńska 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 60 00-60; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 990.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Flakowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacje położ. ginekologiczne, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-288; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurni: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starecka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert rozrywkowy; 9.05 Zimowy koncert 9.50 Radio Praga prezentuje; 9.45 Polskie instrumenty ludowe; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Niebezpieczne związki” fragm. 2 pow.; 10.40 Ragtime’u Joplin; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Wrocławskie propozycje muzyczne; 11.30 Wiosna, piły; 12.25 Mel. filmowe; 13.30 Gra zespołu „2+1”; 13.15 Klubu rolnika — rolnikom; 13.35 Polskie kapele ludowe; 14. Tematy muzyczne w transkrypcjach A. Elora; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Nowe piły; „Polskich Nagrad”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Interes wisi; 17 Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18. Muz. i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR w Łodzi pod dyr. H. Debiha; 20.05 NURT — Najnowsze kierunki rozwoju pedagogiki specjalnej; 20.05 Konc. z cz. miłośników muz. poważnej; 21.18 Rytm, taniec i piosenka; 22.20 Grupa „Warp”; 22.30 „Fala 76”; 22.10 Mini recital E. Ignatowicz; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Jam session.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 — Muzyka w domu — Utwory synów J. S. B.

Prośba partyzanta inwalidy

Było to 13 maja 1943 roku. Oddział partyzancki Armii Krajowej „Ojca Jana”, przedzierając się z lasów jankowskich forsował San. W walkach z hitlerowcami został ciężko ranny Julian Drapala. Kolejny wyniesi ciężko rannego z pola bitwy i dowodził do szpitala powiatowego w Białymostku.

Obecnie Julian Drapala zwraca się za naszym pośrednictwem z prośbą do wszystkich, którzy byli członkami oddziału partyzanckiego „Ojca Jana” lub znają adres domowy oddziału o skontaktowanie się z nim. Jego adres: Julian Drapala, Poznań-Plewińska, ul. Grunwaldzka 38. Wszelkie informacje również prześle na swój adres redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (J8).

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 9 — wydawanie biuletynu do teatrów dla członków Terenowej Organizacji Emerytalnej ZNTK przy ul. Roboczej 4.

● godz. 17.30 — prelekcja red. L. Wąclawskiego pt. „Przegląd wydarzeń politycznych na początku 1978 roku” w lokalu przy ul. Nowowiejskiego 6.

● godz. 18 — odgryt pt. „Ochrona zabytków archeologicznych w dużych aglomeracjach miejskich” w Pałacu Górków, ul. Wodna 27.

Poetyckie spotkania w „Literackiej”

W scenarii poznańskiego Sta-rego Rynku kawiarnia „Literacka” ma już swoje utrwalone miejsce i swoją tradycję. Literacką bowiem jest nie tylko z nazwy. Od kilku „sezonów” w sali na piętrze której z portretu nad kominkiem patronuje Cyprian Kamil Norwid, raz w miesiącu — zazwyczaj w poniedziałki — odbywają się spotkania autorskie i literackie dyskusje.

Bardzo często publiczność tych wieczorów, prowadzonych przez poetkę Lucję Danielewską (Krótki cień południa, „Antyfony barowe”) stanowią

Sygnaliści

Mieszkańcy Miłostowa pytali, czy nie można by zainstalować automatu telefonicznego przy linii tramwajowej, ponieważ najbliższy telefon znajduje się dopiero przy ul. Terespolskiej.

I odpowiedzi

A Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego nie może wprowadzić sprzedaży kart autobusowych podmiejskich w punkcie przy pl. Waryńskiego ze względu na szczupłość tamtejszych pomieszczeń i dużą liczbę zaopatrujących się pasażerów w karnety i znaczki na linie miejskie.

A Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” informuje, że gwóźdź który znalazł się w pierniku mógł wypaść tylko z koszyka — pojemnika. Całkowite wyeliminowanie podobnych przypadków będzie możliwe przy zastosowaniu pojemników z tworzyw sztucznych.

cha; 8.35 Public. ekonom.; 8.55 Muzyka spod strzechy — Śląsk; 9 R. Schumann: Kreisleriana op. 16; 9.40 Dla przedszkoli: „Śniegowa kula” — opow.; 10 „Kuter Kasjdy” — montaż z pamiętników; 10.30 W. A. Mozart — Kwartet smyczkowy A-dur; 11 Elgar: Obrazki morskie; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczą; 12.25 „Mare nostrum” fragment pow.; 12.45 — Koncert muzyki operowej i baletowej; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rytmie 3/4; 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Małe utwory wielkiego Strawińskiego; 15 Radioferie; 15.40 Studio Słonecznik; 16 Śpiewajka „Wrocławskie Skowronki Radio”; 16.25 — Operetka i musical; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 J. Szaporin — 5 utworów op. 25 na wiołenczelę i fortepian; 17.20 Aud. o K. K. Baczyńskim; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Estrada młodych muzyków — skrzypce P. Janowski; 18.40 Sładem inwestycyjnych miliardów; 19 Podróż muzyczna po kraju; 19.30 „Chwila przemijania” — czyli apologia A. Grabowskiego; 20.35 Skriabin: Poemat; 21 Utwory F. Martina; 21.50 Monteverdi: „Lzy kochanka”; 22.10 Radiowy tygodnik kulturalny; 22.50 75 lat temu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Camille Saint-Saens — Wariacje op. 35 na temat Beethovena.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz piły; 8.30 Co kto lubi; 9 „Panna B” — pow.; 9.10 Rock z Finlandii — gra zespół Wigwan; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Konc. skrzypcowy h-moll; 10.20 Śpiewa E. Fitzgerald; 10.35 Pod egidą K. Frenreisz; 11 Życie rodzinne; 11.30 Z jaskiowych opracowań muzyki Bacha; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka

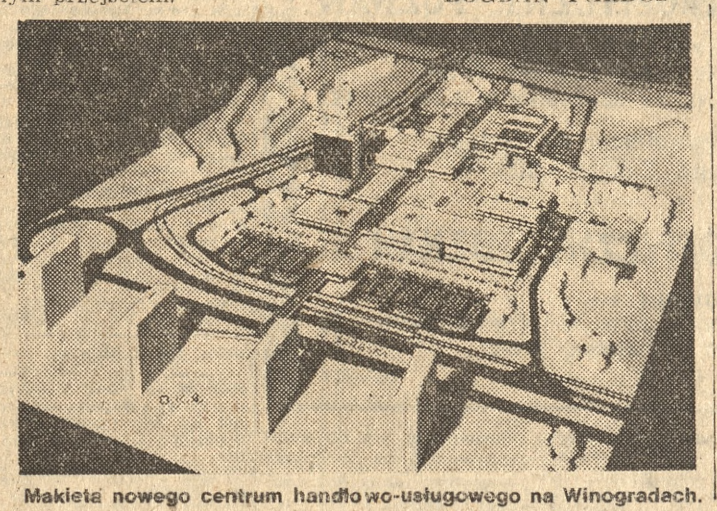
Centrum handlowo-usługowe dla mieszkańców Winograd

Najczęstszymi kłopotami mieszkańców nowych osiedli jest brak tzw. obiektów towarzyszących, a więc placówek handlowych i usługowych, przedszkoli, szkół itp. Na ogół najpierw oddaje się budynki mieszkalne i klucze lokatorom, a później dopiero buduje się sklepy i punkty usługowe.

Z tą powszechnie dotychczas stosowaną praktyką chciała zerwać Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, przystępując do budowy kompleksu osiedli na Winogradach. Przy współudziale Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego opracowano program, który zakładał równocześnie z mieszkaniami budowę obiektów usługowych i handlowych. Był on tak pomyślany, żeby mieszkańcy wszystkie swoje codzienne sprawy mogli załatwić na miejscu. Na każdym z winogradzkich osiedli (zaplanowano ich 5), miały się znaleźć sklepy i najczęściej potrzebne punkty usługowe.

Jak dotychczas wszystkie trzy ukończone osiedla — Wielkiego Października, Przyjaźni i Kosmonautów otrzymały już niektóre placówki usługowo-handlowe obliczone na zaspokojenie podstawowych potrzeb mieszkańców. Są tam: pawilony spożywcze, jest fryzjer, stolarz, krawiec i szewc, a nawet szklarz. Imponująco — nie tylko z zewnątrz — wygląda nowoczesny pawilon handlowy „Megasam” na Osiedlu Kosmonautów — najmłodszy w całym kompleksie. W bieżącym roku mają być oddane 3 kolejne placówki usługowe, połączone z „Megasamem” podziemnym przejściem.

W tym roku rozpocznie się budowa „Centrum Handlowo-Usługowego”. Będzie to kompleks 8 obiektów połączonych komunikacyjnie estakadą na wysokości I piętra przy skrzyżowaniu ulic Murawy, Serbskiej i Słowiańskiej, o ogólnej powierzchni 61 000 m kw. Będzie tam 3-kondygnacyjny wielebny „Dom Handlowy”, wielki salon fryzjersko-kosmetyczny, sklep meblowy, „Jubilier”, bary szybkiej obsługi, restauracja i hotel, a także cały kompleks usług rzemieślniczych, placówki o charakterze usług ponadpodstawowych. Za projektowano też Dom Kultury, kino, 3 biura turystyczne, sklep filatelistyczny, cepeliowski oraz Dom Książki i „Polmozybi”. przychodnię zdrowia ze stacją pogotowia i aptekę. Cały ten kompleks usługowo-handlowy uważa się za koncepcję modelową w skali kraju, a koszt jego budowy wyniesie 800 mln zł.



Makieta nowego centrum handlowo-usługowego na Winogradach.

W Przedsiębiorstwie Handlu Spożywczego

Z myślą o klientach i załodze

Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego w Poznaniu obejmuje swoim zasięgiem 5 województw: poznańskie, leszczyńskie, konińskie, kaliskie i piłskie. Jest to jedno z najpotężniejszych przedsiębiorstw handlowych w naszym mieście, którego praca ma istotny wpływ na zaspokojenie podstawowych potrzeb społeczeństwa.

Kilkaset punktów handlowych, w których pracuje ponad 7 400 osób stałego personelu oraz 1 200 uczennic, obsługuje codziennie dziesiątki tysięcy klientów. O rozmianach działalności pracowników Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego w Poznaniu,

najlepiej chyba świadczy wysokość planu sprzedaży, który w 1975 roku wykonany został w 114 procentach, co dało w rezultacie sumę 7 miliardów złotych. Warto tu dodać, że na rok bieżący plan ten jest o 9 procent większy i wynosi 7,6 miliarda złotych. Naturalnie trzeba sobie zdawać sprawę, że aby wykonać to wielkie przedsięwzięcie, trzeba stworzyć odpowiednie warunki do eksponowania towarów i właściwego ich przechowywania, zwiększyć powierzchnię sprzedaży itp. Słusznie temu z jednej strony budowa nowych placówek, a z drugiej modernizacja już istniejących.

W 1975 roku na terenie działania PHS przybyło 14 nowych sklepów o łącznej powierzchni 5 500 m kw., z czego w samym Poznaniu — 6, m. in. przy ulicach Słowiańskiej i Mylniej powstały pawilony, których konstrukcje sprowadzono z NRD. Są to obiekty bardzo przestronne i wygodne dla personelu i klientów. Pozwalały one prowadzić działalność handlową na wysokim poziomie. Niezwykle istotne było poszerzenie powierzchni magazynowej, również o ponad 5 000 m kw.

Edukacji Narodowej; 19.15 Język angielski; 19.30 Studio muzyczne zaprasza; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Twarze jazzu. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Wskazówki metodyczne dla nauczycieli; 8.10 — „Rodzina Whiteoaków”, odc. XII (ostatni) filmu ser. prod. kanad. (kol.); 9 — „Teleferie”; 10 — Film dla młodzieży; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — Znaki czasu; „Płock — laboratorium procesów przemian społecznych”; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.30 — „Studio TV Młodych”; 18.45 — Fakty i Opinie — Hipotezy: „Park czy wyspiśko? — Miasta XX wieku”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.); 20.25 — „Przypominały, radzimy...”; (kol.); 20.30 — „Trzecia granica”, odc. 1 pt. „Złobnicka droga” — film ser. prod. TVP (kol.); 21.30 — „Świat i Polska” (kol.); 22.15 — Dziennik (kol.); 22.30 — Reklama; 22.35 — Opera, odc. VIII (kol.).

PROGRAM 2: 15.50 — Język angielski, I. 15 — Kurs podstawowy; 16.25 — „Łoza” — magazyn aktualności teatralnych; 17.05 — Teatr TV na Świecie — J. Anouilh: „Golabka, czyli sześćście miłości” — spektakl TV NRD (kol.); 19 — „Notatnik domowy”; 19.10 — Tele-reklama; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.); 20.35 — Wtorek melomana; I Koncert brandenburski Jana Sebastiana Bacha i laureaci Konkursu Chopinowskiego — Wiktor Wasiljew (ZSR); 21.10 — „24 godziny” (kol.); 21.20 — „Rolnictwo 76”; 21.35 — „Cyfrowa 75” — program rozrywkowy (kol.); 22.35 — Język niemiecki — powt. 7. 11 — Kurs podstawowy.

Jeżeli chodzi o modernizację, to objęła ona w ubiegłym roku 30 placówek. Dzięki temu w niektórych placówkach uległa powiększeniu powierzchnia sprzedaży, zmieniono formę obsługi klienta na samoobsługową, poprawie uległy warunki pracy. Nowe i zmodernizowane sklepy otrzymały lepsze wyposażenie, przede wszystkim — chłodnię, różną wagę itp., natomiast do magazynów zakupiono wózki podnośnikowe, bardzo wydajne w pracy.

Plany na rok bieżący obejmują budowę trzech pawilonów NRD-owskich, z czego dwa w Poznaniu, a także wiele innych placówek. W sumie powstanie ich 18 o łącznej powierzchni ponad 9 000 m kw., z czego 5 000 w Poznaniu. Modernizacja natomiast obję-

Prztyczek Na bakier z punktualnością

Nikt z podróżnych PKP nie rozrywa szat, jeśli pociąg, którym dojeżdża codziennie do pracy, szkoły czy na uczelnię czasami spóźni się. Kiedy jednak spóźnienia te stają się regułą, utyskiwania podróżnych przybierają — i słusznie — na sile. Tym bardziej, jeśli dłużej czeka się na stacji niż ... jedzie pociągiem.

Z Puszczykowa do Poznania podróż trwa planowo 16 minut. Dojeżdża stamtąd do Grodu Przemysława codziennie sporo dorosłych i młodzieży, którzy zwłaszcza rano ziorzeją na kolej. Miast bowiem o 7.55 dojeżdżają na miejsce regularnie około 8.30, a bywa, że i o 9. Jak długo mają ci pasażerowie tłumaczyć swoje spóźnienia — spóźnieniami pociągów? (bop)